Nro. 28.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 6. Kwietnia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Marszałek Xiężę Reggio (Oudinot) przyiechał do Paryża.

Według Gazet Paryzkich stawiono dnia 12go Marca przed Sądem woiennym 63letniego starca nazwiskiem Somers, rodem z Jamaiki, lecz mieszkaiącego od 46ciu lat we Francyi i pobieraiącego pensyę od Rządu. Starzec ten został w Październiku roku zeszłego uwięzionym i za szpiegostwo dla Anglii na śmierć skazanym. Dnia 13go Marca o godzinie 2giéy p. południu rozstrzelano go na równinie Grenelskiéy.

Gazeta Hamburska zawiéra następuiące obwieszczenie:

W Hamburgu, Lubece i Bremie utworżony ma bydź korpus Ochotników pod nazwiskiem Anzeatyckich legiionów, które składać będą część woyska Północno-Niemieckiego. Owi zdatni do broni młodzieńcy i mężowie miasta Hamburga i terrytorium iego, którzy się poświęcić chcą służbie Oyczyzny, wzywaią się ninieyszém, ażeby bezzwłocznie zgłaszali się w biórze, ustanowionem prze zemnie w tym celu. Korpus maiący się tworzyć w Hamburgu składać się będzie ze strzelców konnych i pieszych, którym miasto Hamburg żołd płacić będzie. Kto się sam zupełnie uzbroi, zasłuży się tém więcéy Oyczyznie. Osobóm, które się własnym kosztem swoim mundurować myślą, oznaymuie się, iż tak piesi iako też i konni strzelcy nosić maią ciemno zieloną kurtkę bez guzików, szérokie spodnie czyli szarawary tegoż samego koloru, bóty i siwą czapkę z zasłonką lub bez niéy. Ubiór wzorowy pokazanym będzie w biórze. Ci którzy nie maią sposobu ubrania i uzbroienia się ze swego, otrzymaią zapomożenie z utworzonéy do tego kassy osobnéy. Hamburg dnia 20 Marca 1813.

Ces. Rossyyski Pułkownik i Dowodzca korpusa woyska Hrabiego Wittgensteina,

Baron Tettenborn.

Dnia 20go Marca wieczorem zgromadzili się pierwszy raz Obywatele miasta Hamburga i uchwalili oprócz 100,000 talarów, których żądano poprzedniczo na ubranie i uzbroienie Korpusu Anzeatyckiego, ieszcze drugie tyle; zezwolili oraz na urządzenie regularnéy gwardyi mieyskiéy, składaiącey się z 7200 ludzi, którzy strzedz będą miasta. Mianowali prócz tego Deputacyę mieyską składaiącą się z 5 Radzców i 10ciu Obywateli, która będzie mogła ułatwiać nagłe i mniéy ważne interessa bez zwoływania wszystkich Obywateli.

W kilku dniach po wydanéy do Hamburczyków odezwie, zgłosiło się i zaciągnęło do służby woyskowéy 2000 ludzi. Wielu, ktorzy za Francuzów ponaymowali zastępców, aby od służby woyskowéy byli wolnymi, zaciągaią się teraz dobrowolnie do legionów Anzeatyckich. W piérwszych dniach weyścia Rossyan do Hamburga zniewaźyło i zbiło pospólstwo wielu Francuzów, to iest tych, którzy będąc rodu Niemieckiego pozostali się w mieście, a u Francuzów iako strażnicy celni lub żandarmy służyli. Skoro lud postrzegł z nich którego w ubiorze cywilnym, zbił go tak, że ledwie mógł oddychać, i wlókł go do Kozakow. Tak n. p. iednego celnego Porucznika na śmierć prawie ubito. Lecz

teraz ogłoszono iuż publicznie, aby się nikt pod ciężką karą nie ważył znieważać lub bić człowieka iakiego na publiczney ulicy.

W porcie Cuxhaven zatopili Francuzi swoie statki działowe i cofnęli się. Połączone korpusy Jenerałów St. Cyr i Morand przybyły do Rotenburga i pociągnęły do Bremy.

Oprócz tego zawiera Gazeta Hamburska następuiącą odezwę:

Mieszkańcy Miasta Lubeki!

Poszliście za przykładem miasta Hamburga i znieśliście Władze Francuzkie pierwey ieszcze, nim woyska Rossyyskie stanęły na ziemi Waszey. Przyymcież za to zapewnienie ukontentowania mego Naymiłościwszego Monarchy i wdzięczność Braci Waszych Niemieckiego Narodu. Teraz iest czas waleczni Lubeczanie, abyście otrzymali wolność Waszą i pomagali do dobicia się niepodległości Niemiec. Do broni! Okażcie się godnymi Przodków Waszych i pomniycie na sławę, którey niegdyś Lubeka iako związkowe miasto Anzeatyckie używała. Utworzonym będzie korpus Anzeatycki, do którego sami tylko Ochotnicy przyiętymi zostaną. Niech się więc każdy śpieszy, kto się do broni zdatnym bydź czuie i komu miłość Oyczyzny i hańba ucisku nie są czczemi słowami. W Hamburgu d. 8. (20.) Marca 1813.

Ces. Rossyyski Pułkownik i Dowodzca korpusu woyska Hrabiego Wittgensteina

Baron Tettenborn.

Z Lubeki donoszą pod d. 20. Marca co następuie: „W Piątek przed południem po rozwiązaniu dotychczasowey Municypalności zgromadził się Senat, a w południe ogłoszono na placu targowym przywrócenie dawnego porządku i zaśpiewano: Ciebie Boga chwalemy! Wczoray nadciągnęło tu wśród radośnych okrzyków ludu 300 żołnierzy Rossyyskich.“

Gdy przednia straż korpusu Rossyyskiego Pułkownika Tettenborna do Lauenburga wkroczyła, wywiesili tamteysi mieszkańcy herb Hanowerański, a całe obywatelstwo miasta stanęło uzbroione i gotowe na rozkazy dowodzącego Officera tak dalece, iż codziennie 200 ludzi stało pod bronią, którzy byli gotowi dniem i nocą bronić miasta w przypadku napadu Francuzkiego Jenerała Morand.

Związek Reński.

Według doniesień Gazety Düsseldorfskiey spodziewanym był N. Cesarz Napoleon d. 18. Marca w Münster, a d. 25go Marca w Magdeburgu (Gazety Paryzkie nie wspominaią iuż od dni kilkunastu ani słowa o odieździe Cesarza).

Dnia 14. Marca ziechał do Frankfórtu nad Menem Marszałek Xiążę Treviso (Mortier) Xiążę Moskwy (Marszałek Ney) spodziewany iest w témże mieście. Woyska przechodzą ciągle przez Frankfórt.

Od brzegów Renu donoszą pod d. 14. Marca co następuie: „Oprócz wielkiego woyska, stoią liczne korpusy odwodowe w gotowości do boiu. W okolicy Mongucyi stoi 40tysięczne woysko pod rozkazami Xięcia Raguzy.“

Od brzegów Menu donoszą co następuie: „Wszystkie woyska Francuzkie będące w niższych okolicach Menu, ruszyły wczoray i dziś w górę Menu. Główna kwatera Jen. Hrabiego Souham przeniesioną została iak słychać z Frankfórtu do Aszaffenburga. — Dnia wczorayszego przeszły znowu przez Ren pod Mongucyą blisko 3000 piechoty i wielki tabor artyleryi, a daleko większa ieszcze liczba nadciągnie ztamtąd dziś w okolice Menu.“

Z Halli donoszą pod d. 11. Marca co następuie: „Oprócz pomnieyszych oddziałów Officerów i żołnierzy, którzy dotychczas tędy przechodzą, przechodziły także przez nasze miasto do Lipska d. 8go Marca bataliion piechoty, dnia 9. drugi bataliion piechoty, tudzież znakomita liczba dział, wozów amunicyynych i t. d., a dnia 10go oddział piechoty. Dnia 9go nadciągnął tu także oddział iazdy, który ruszył drogą ku Magdeburgowi.“

Gazeta Lipska donosi pod d. 13. Marca co następuie: „Dnia 11go nadciągnęły z Düben gwardyę Francuzkie do Lipska; każdy dziwił się piękności i dobrey postawie tego wybornego woyska.“

Taż Gazeta donosi pod d. 15. Marca, iż główna kwatera Jego Cesarzowicowskiey Mci Wice-Króla Włoskiego zostaie ciągle w Lipsku. Dnia 12go Marca przyprowadzono do Lipska ieńców Rossyyskich.

Gazeta Bayraytska zawiera następuiące wiadomości z Drezna pod d. 15. Mar-

ca: „Przedpoczty Rossyyskie stoią ciągle tak blisko nas, iż ie przed bramami oczyma widzieć możemy. Dnia wczorayszego i dzisiay zaszły o mile ztąd dosyć znaczne, lecz nic nie stanowiące utarczki. Zdaie się, iż Rossyanie maią zamiar przeyśdź koniecznie w tych okolicach za Elbę; lecz trudno, żeby im się to udało, ponieważ korpus ich iest słaby, a odważny i przezorny Marszałek Eckmühl stoi naprzeciwko nich blisko z 25000 ludzi, i więcéy iak ze 100ma działami. Wprzypadku potrzeby zburzonym będzie most nasz na Elbie. Dziś wyszło z druku następuiące ogłoszenie:

„Wszelki związek z okolicą prawego brzegu Elby przerwanym iest aż do dalszego rozkazu; a naybardziéy nie może nikt odważyć się wychodzić aż do przedpocztów, aby nie był za nieprzyiaciela uważany. Ci tylko, którzy maią interessa w Neusztadzie (Nowém mieście), mogą ieszcze się tam udawać. Każdy wreszcie mieszkaniec powinien do domu powracać, skoro usłyszy piérwszy wystrzał działowy na prawym brzegu Elby.“ W Dreźnie d. 15. Marca 1813.

Dwoma dniami wprzódy wyszło w Dreźnie z druku następuiące obwieszczenie: „Wskutku rozporządzenia JW. Jen. dywizyi i Hrabiego Reynier maią bydź 1) od dnia dzisieyszego wszystkie domy w tuteyszéy stolicy, Neusztadzie, i po przedmieściach o godzinie 10téy w nocy pozamykane, a właściciele domów maią na to iak nayściśléy baczyć pod osobistą odpowiedzialnością. 2.) Równie nakazuie się, aby po godzinie w pół do 10téy w wieczor nie widziano na ulicach nikogo, kto do tego powołaniem swoiém, lub niezbędnemi okolicznościami, nie iest zmuszonym; gdyż inaczéy każdy bez różnicy spodziéwać się może, iż przez patrole zatrzymanym i według okoliczności aresztowanym będzie. 3.) Każdy podróżny, który chce przeieżdzać przez przedpoczty, opatrzonym bydź ma w paszporty, które przez nas wydane, w biórze centralném podpisane, i przez Szefa Sztabu jeneralnego Barona Grossot, mieszkaiącego w Pałacu Polskim, sprawdzone będą; równie też każdy mieszkaniec tuteyszy chcący przeieżdzać przez przedpoczty, musi mieć kartę wolnego wyiazdu, wydaną w biórze centralném, a sprawdzoną przez pomienionego Szefa — Paszporty lub karty wolnego wyiazdu pokazane bydź maią przed bramą, i ważne są do wyiazdu w tym tylko dniu, w którym są podpisane. W Dreźnie d. 13. Marca 1813.

Rada Drezdeńska.

Według wiadomości z Drezna wyiechał Jen. Reynier do Paryża, i zdał dowództwo korpusu 7go Jen. Durutte, iako naystarszemu Jener. dywizyi. Od czasu przybycia Marszałka Davoust rozszérzyli Francuzi swoią przedpocztową liniię na około Drezna, i poczynili rozmaite przegotowania do obrony.

Dnia 19. Marca zrana rozdano mieszkańcóm Drezdeńskim następuiące drukowane Obwieszczenie:

„Z rozkazu JO. Xięcia Eckmühl oznaymuie się ninieyszém wszystkim mieszkańcóm, ażeby pamiętali, że każdy z nich, skoro dziś rano trzy działowe usłyszy wystrzały, powracać ma iak nayśpieszniéy do domu swoiego, z którego nie prędzéy, iak w 3 godziny po tém trzykrotném wystrzeleniu wyyśdź może. W Dreźnie d. 19go Marca 1813.“

Rada Drezdenska.

Około godziny 8méy nastąpiły te 3 wystrzały, a około 10téy wysadzono ieden filar mostowy z dwoma arkadami. — Nazaiutrz d. 20go wyszło następuiące obwieszczenie:

„Z wyraźnego rozkazu Ces. Francuzkiego Jen. dywizyi Durutte, tuteyszego tymczasowego naczelnego Dowodzcy, oznaymuie się ninieyszém publicznie wszystkim mieszkańcóm tuteyszego miasta i przedmieść, iż w przypadku, gdyby woyska nieprzyiacielskie zbliżyć się i posterunki woyskowe stoiące na brzegu Elby koło tuteyszego miasta niepokoić zamyślały, wszyscy mieszkańcy spokoynie zachowuiąc się natychmiast do domów powracać maią. — Ci, którzyby poważyli się snuć koło zgromadzonego na iakimkolwiek bądź punkcie woyska, uważani będą za szpiegów; a ci mieszkańcy, którzyby zchodzili się po kilkunastu razem, a za pierwszym danym znakiem rozeyśdź się nie chcieli, zostaną na mocy danego woysku rozkazu, wystrzałami do oddalenia się przymuszeni. Każdy rozsądny człowiek uczuie sam nagłą, przez teraźnieysze okoliczności czasowe zrządzoną konieczność ninieyszego rozporządzenia. Nasza zaś oycowska o dobro kochanych mieszkańców naszych troskliwość, która świeżém doświadczeniem w większą ieszcze obawę wprawioną została, nakazuie nam nie opuszczać ani iednéy chwili w oznaymieniu mieszkańcóm surowych rozporządzeń, do których nayściśleyszego wykonywania raz ieszcze wzywamy. Każdy właściciel domu ma to natych-

miast oznaymić swoim czynszownikom. W Dreźnie d. 20. Marca 1813.

Rada Drezdeńska.

Prywatne wiadomości z Drezna dochodzące do d. 22. Marca, donoszą o dalszych wypadkach w téy stolicy i okolicach oneyże to co następuie: „Od dnia 20go pokazali się Rossyanie w większéy liczbie na prawym brzegu Elby, a przedpoczty Rossyyskie ucierały się pokilka razy z Francuzkiemi, przyczém dwóch mieszczan Drezdeńskich raniono. Jeszcze tego samego dnia wysłali Rossyyanie Parlamentarza do dowodzącego Jen. Francuzkiego z wezwaniem do poddania się, lecz go z niczém wtenczas odprawiono. Dnia 22go po południu przysłano powtórnie Parlamentarza, który po długiéy rozmowie z Jenerałem dywizyi Durutte, zawarł z onymże dla ochrony miasta umowę, ogłoszoną mieszkańcóm tamecznym d. 22. Marca przez następuiące obwieszczenie:

„Woyska Rossyyskie osadzą dziś w południe o godzinie 12téy Nowe miasto (Neustadt), a dla ochrony obu miast nie zaydą żadne kroki nieprzyiacielskie tak na prawym, iako też i na lewym brzegu Elby w rozległości iednéy mili Niemieckiéy od mostu powyżéy rzéki, tudzież takiéyże mili poniżéy rzéki. Z tą iednakże umową połączona iest ta konieczność, ażeby dziś od południa, to iest od godziny 12téy ustał zupełnie wszelki związek między Nowém i Starém Miastem (*Alt- und Neustadt*). Każdy zatém, którýby pomimo tego usiłował przeprawiać się przez Elbę, będzie natychmiast przez woysko aresztowanym, i postąpi się znim iak ze szpiegiem. Należy się więc każdemu do tego należycie stosować.“ W Dreźnie d. 22. Marca 1813.

Rada Drezdeńska.

Naywiększa część byłego w Dreźnie woyska Francuzkiego opuściła iuż wraz z Xięciem Eckmühl to miasto, i cofnęła się gościńcem prowadzącym do Nossen i ku Altenburgowi; iedna część zaymuie ieszcze dotąd stare Miasto (*Altstadt*) i ustąpi z niego (iak mowią) dopiéro natenczas, gdyby wprzeciągu 48 godzin po zawarciu umowy, nie nadciągnęły do Drezna posiłki woysku Francuzkiemu.

W Dreźnie zatrudniaią się z pośpiechem uprowadzaniem Francuzkich i Saskich chorych, w którym to celu wszystkie wozy i konie w rekwizycyę wzięto.

Do Nowego Miasta (*Neustadt*) weszło d. 20. Marca w południe 500 Kozaków, którzy na znak zawieszenia broni zatknęli tamże swoie chorągwie. Podobnież pozatykali oni chorągwie aż do Pillnitz.

Piechota Saska uda się na mocy rozkazu Królewskiego z Plauen do twierdzy Torgau, a iazda pociągnię w przypadku odwrotu do Plauen.

Mówią, że główna kwatéra Wice-Króla Włoskiego opuściła d. 20. Lipsk i wyruszyła do Magdeburga.

Według listu z Berlina pisanego pod d. 20. Marca, wszczęły się w Brunświku z powodu stawienia konskrypcyonistów rozruchy, podczas których nawet na samego Prefekta departamentowego strzelano. — Wittenberg osadzony iest ieszcze woyskiem Francuzkiém, a most tamteyszy obłożony wieńcami smołowemi.

W Monachiium, stolicy Królestwa Bawarskiego, wyszła pod d. 15. Marca odezwa tycząca się ruszenia 2giéy klassy gwardyi narodowéy, któréy wstęp iest następuiący: „Oyczyzna, honor Narodu i Król ukochany wzywaią gwardyę narodową 2giéy Klassy do dzielenia z czynném woyskiem starania o utrzymanie bezpieczeństwa. Żaden Bawarczyk nie może bydź oboiętnym na tak piękne powołanie; wszyscy dopełnią go z ochotą. Dla dowiedzenia się więc o potrzebach teraźnieyszéy chwili wzywaią się wszyscy, którzy się od r. 1772 aż do 1793 urodzili, aby się wpisywali w rejestra i oświadczyli swoią patryotyczną gorliwość, lub też dowiedli fizyczną niemoc swoią, albo te domowe stosunki, które im nie dozwalaią żadną miarą dopełnić tak chwalebnego powołania.“

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Krakowska donosi co następuie:

Z Krakowa d. 24. Marca. — W dniu 20. b. m., iako w rocznice urodzin N. Króla Jmci Rzymskiego, Władze Cywilne i Woyskowe zgromadziły się u JW. Potockiego, Senatora Woiewody, Prezesa Rady Ministrów, i ztamtąd o godzinie iedenastey przed południem udali się wszyscy do JW. Barona Bignon, Posła Nadzwyczaynego i Ministra Pełnomocnego N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, dla złożenia onemuż powinnych życzeń; w wieczór tenże JW. Poseł Nadzwyczayny dał wielki Bal, na którym Władze Rządowe tak Cywilne iako i Woyskowe, niemniej liczne Obywatelstwo, oraz znakomity Orszak

Dam przytomnemi byli. — Domy wszystkie Miasta Krakowa oświeconemi zostały; szczególnicy zaś rzęsistym ogniem lamp iaśniał pałac, w którym mieszka JW. Poseł Nadzwyczayny, niemniey gmachy Rządowe.

Z Krzeszowic d. 21. Marca. — Przybycie tu JO. Xcia Wodzca Naczelnego dnia 18. Marca r. b. nad wieczorem sprawiło, że dzień Uroczystości Imienin JO. Xięcia stanie się dla tuteyszych okolic na zawsze pamiętnym. Bowiem dnia tego, mieyscowe Władze, zgromadziwszy się w domu Podprefekturalnym, udały się do mieszkania JO. Xcia, dla wynurzenia życzeń z ową nayczulszą radością, iakową tylko prawdziwe przywiązanie w sercu każdego Polaka, ku ulubionemu Xięciu wzniecić może. Poczém przytomni Jenerałowie i Officerowie wraz z Władzami, udali się do Kościoła dla słuchania mszy przy paradzie woyskowéy odśpiewaney, gdzie wiadomy Lud téy Uroczystości, licznie się iuż był zgromadził, dla błagania Pana Zastępów o przedłużenie drogich dni Xcia w naypóźnieysze lata. Wieczorem, gdy huk z armat ogłosił nadeszłą Uroczystość Urodzin N. Króla Rzymskiego, oświecenie wszystkich domów, z własnéy woli mieszkańców nastąpiło. W tymże czasie dany był bal przez JO. Xcia w pałacu, na którym przeszło 100 Osób proszonych się znaydowało: JO. Xżę przy stole wniósł Toast N. Króla Rzymskiego, przy którym zgromadzeni Woyskowi i Cywilni, wraz z Damami, wykrzyknęli z zapałem: Niech żyie! Tak wieczor ten w nayprzyiemnieyszéy zabawie do pozney nocy przepędzonym został. Nazaiutrz ze świtem, powtorzył odgłos z armat tę uroczystość. Poźniey o godzinie 11téy zrana konsystuiące woysko w mieyscu czyniło paradę przed kwaterą główną JO. Xięcia Wodza Naczelnego. Następuie JO. Xiąże ze Sztabem i Władzami mieyscowemi, udał się do Kościoła, gdzie w czasie odprawionego Nabożeństwa przy paradzie i muzyce woyskowéy, huk ciągle z armat był powtarzanym. Wieczorem ponowione było oświecenie domów.

P r u s y.

W tém Królestwie ogłoszono następuiące rozporządzenie względem urządzenia Milicyi kraiowey:

„Naoczny przykład okazał, że Bóg bierze pod szczególnieyszą opiekę swoią te Narody, które z bezwarunkową ufnością położoną w Rządzcy swoim, stale i dzielnie bronią Oyczyzny swoiéy od obcego ucisku. — Prusacy! godni tego nazwiska, wy dzielicie to uczucie, i pragniecie uwolnić się z obcego iarzma. Z rozczuleniem patrzę na ową gorliwość, z którą młodzieńcy wszystkich stanów rzucaią się do broni i stawaią pod chorągwiami woyska Moiego; na ową gotowość, z którą się doyrzali Mężowie pogardziwszy niebezpieczeństwem poświęcaią służbie woienney; na te ofiary, w których wyprzedzaią się Ludy Moie wszelkiego stanu, wieku i płci w celu okazania miłości swoiéy dla Oyczyzny. Woysko pełne odwagi, obok zwycięzkiego i potężnego woyska sprzymierzonego, stoi w gotowości dla popierania tych usiłowań. Woiownicy ci walczyć będą za niepodległość naszą i za honor Narodu. Leczone wtenczas tylko zapewnionemi bedą, gdy każdy syn Oyczyzny uczestnikiem będzie téy walki za wolność i niepodległość! Prusacy! Potrzeba koniecznie do dopięcia tego celu, aby p o w s z e c h n a M i l i c y a (*Allgemeine Landwehr*) utworzoną była, i p o s p o l i t e r u s z e n i e (*Landsturm*) zwołaném zostało. P i é r w s z ą nakazuię ninieyszém, a względem d r u g i e g o wydam późniéy rozporządzenia. Czas nie pozwala Mi naradzać się w téy mierze z wiernemi Stanami Moiemi; lecz rozporządzenie względem utworzenia Milicyi kraiowéy zastosowane iest do sił Prowincyi. Rejencye udzielą ie Stanóm. Pośpiech iest potrzebny. Dobra chęć każdego z osobna, może się teraz okazać. Słusznie spuszczam się na nią. Wierny Lud Móy użyie wszystkiego w téy ostatniéy stanowczéy walce za Oyczyznę, niepodległość, honor i własne zagrody, aby zachował wiernie to dawne nazwisko, które nam Przodkowie nasi krwią swoią okupili. Ktoby się zaś z płonnych pozorów i nie maiąc fizycznéy wady ciała starał usunąć od dopełnienia rozporządzeń Moich, tego niechay nietylko kara praw spotyka, ale nadto pogarda wszystkich, którzy z ochotą poświęcaią życie za to, co szanownem i świętem iest dla człowieka. Moia sprawa iest sprawą Ludu Moiego i wszystkich dobrze myślących w Europie.“ W W r o c ł a w i u d. 17. Marca 1813.

F r y d e r y k W i l h e l m.

Do tego rozporządzenia załączony iest ieszcze przepis następuiącey istotnéy treści:

„Stany utworzą wspólnie Milicyę kraiową. Król i wszyscy Xiążęta Familii Jego

staną na iéy czele. — Milicya kraiowa iedney Prowincyi zostawać ma pod bezpośrednim zwierzchnym rozkazem woyskowych i cywilnych Gubernatorów. — Każdy Cyrkuł utworzy w stosunku ludności oddział Milicyi kraiowéy, bez łączenia się w téy mierze z innemi Cyrkułami. Rejencye doniosą Cyrkułom, ile ludzi do Milicyi kraiowéy dostawić maią. — Wszyscy zdatni do broni mężczyzni, nie wezwani do Milicyi kraiowéy, tworzyć będą Pospolite ruszenie, które nieprzyiaciela w Cyrkule oczekiwać będzie. Aż do téy chwili nie będą przerywane professye, zatrudnienia i stosunki domowe. — Utworzenie Milicyi kraiowéy powierzone iest Stanóm. — Taż Milicya składa się z Ochotników, tudzież z ludzi zdatnych do broni maiących lat 17 aż do 40, którzy dla uzupełnienia Ochotników do pewnéy liczby głów składaiących Milicyę, bez względu na stan i zatrudnienie według porządku lat przez losowanie wybrani zostaną. — Milicya kraiowa składa się z piechoty i iazdy, która to ostatnia na wzór Kozaków urządzoną bydź ma. Licząc od 5go do 8go, każdy mężczyzna iest ieżdzcem. — Officerowie Żandarmeryi obowiązani są z swoimi Podofficerami i żołnierzami poyśdź do Milicyi kraiowéy dla ćwiczenia ludzi tak długo, ile tego będzie potrzeba. — Officerowie, Podofficerowie i żołnierze złożą zwyczayną przesięgę stoiącego woyska, i będą mieć równy stopień, równe przywileie, a przeto równe także obowiązki. — Żołnierze Milicyi kraiowéy sprawią sobie ubiór własnym swym kosztem, lub też dadzą go im według okoliczności Stany i Gminy. — Milicya kraiowa nie będzie pobierać żadnéy płacy przez czas pobytu w Cyrkule swoim; zostawia się to woli Stanów, Gmin i Miast, czyli żołnierzy Milicyi kraiowéy według okoliczności wynagrodzić zechcą. Skoro taż Milicya zgromadzi się w Cyrkule dla ćwiczenia się, starać się będzie Cyrkuł o iéy wyżywienie. — Milicya pobierać będzie żołd i żywność stoiącego woyska, skoro za granicami Cyrkułu swoiego użytą zostanie."

Do tego przepisu załączonych iest ieszcze 5 innych, których istotna treść iest następuiąca:

„Do milicyi kraiowéy należą: a) wszyscy znayduiący się w Cyrkule Officyaliści, z wyłączeniem Prezydentów i Dyrektorów zostaiących w czynnéy służbie Królewskiéy; b) Słudzy leśni ze swoimi pomocnikami i synami, iak dalece takowi nie są iuz podzieleni dla obrony twierdz; c) wszyscy abszytowani żołnierze, ieżeli nie są kalekami lub starcami; d) wszyscy zdatni do broni mężczyzni począwszy od roku 17. — Milicya kraiowa podzieloną ma bydź na kampaniie i szwadrony w tém sposób, aby 150 do 200 ludzi piechoty iedną kompaniię, a 72 do 96 ludzi iazdy ieden szwadron tworzyło. — Skoro kompaniie i szwadrony utworzone zostaną, składać będą każde 4 i 4 kompani batalion i otrzymaią Dowodzcę, którego Król z przedstawionych sobie przez Stany kilku Kandytatów obierze. — Cztéry batal iony z należącą do nich iazdą składać maią iedną brygadę; zaś szwadrony konnicy ieden pułk iazdy, a 3 i 3 brygady tworzyć będą 1 dywizyę. — Król zachowuie sobie mianowanie Brygadyerów i Dywizyonaryuszów; iednakże wolno iest Stanóm podać w téy mierze propozycyę, na którą Król według okoliczności wzgląd mieć będzie. — Ubior żołnierza Milicyi kraiowéy może się składać z Litewki z białego lub czarnego sukna i z kolorowym kołnierzem Prowincyi, z długich i szérokich płóciennych spodni, z bótów lub trzewików z krótkiemi płóciennemi kamaszami, z czapki takiegoż samego sukna iak Litewka, oblamowaney suknem takiegoż koloru iak kołnierz. — Officerowie nosić będą tymczasowy mundur Stanów, iednakże bez wszelkich haftów, i podobnąż czapkę, iaka dla żołnierzy Milicyi przepisana. Nosić oraz będą naramniki używane przez Officerów przy woysku, z którymi maią równy stopień, równe prawa i równe obowiązki. — Każdy żołnierz z Milicyi kraiowéy będzie mieć na czapce swoiéy przypięty Krzyż z białéy blachy i z napisem: Z Bogiem za Króla i Oyczyznę. — Milicya kraiowa, która zawsze obok piechoty w trzech szeregach stanąć powinna, mieć będzie w pierwszém szeregu piki, a strzelby w obydwóch tylnych szeregach. — Rynsztunek ieżdzca składać się będzie z piki tak długiéy iak ułańska, tudzież z pałasza i pistoletu; te dwa ostatnie otrzyma od Rządu, a pikę i konia wraz z siodłem i rzędem musi sobie każdy ieżdziec kosztem swoim sprawić, a gdyby tego uczynić nie mógł, obowiązkiem będzie Cyrkułu sprawić mu takowe. — Każdy żołnierz z Milicyi musi oprócz zwyczaynego rynsztunku opatrzonym bydź w mocny topor i lekką łopatę. Względem ćwiczenia żołnierzy składaiących Milicyę kraiową, wydane będą osobne instrukcye."

Z Berlina dnia 25. Marca. — Dnia 21. b. m. wyiechał Król Jmć z Xięciem Następcą i małym orszakiem z Wrocławia i przybył d. 22. w nocy do Potsdamu. Dnia 23go złożyli Królowi swoie uszanowanie Xżę Henryk Pruski, Rossyyscy Jenerałowie Hrabia Wittgenstein i Xiążę Repnin, Królewski Minister gabinetowy Hrabia Golz i t. d. Wczoray udał się Król Jmć z Potsdamu do Charlottenburga, gdzie się znaydował Xiążę Oranii z Rossyyskimi i Pruskimi Jenerałami dla towarzyszenia Monarsze podczas wiazdu Jego do Berlina. Około południa wyiechał N. Pan z Charlottenburga; iechał zaś konno z Xięciem Następcą tronu, z obecnymi tu Xiążętami krwi Królewskiéy, z wszystkimi Jenerałami i licznym orszakiem. Począwszy od Charlottenburga aż do Królewskiego pałacu stały uszykowane w linii Rossyyskie i Pruskie woyska. — Artylerya wystrzeliła 101 razy z dział na przywitanie J. K. Mci. Podczas przeiazdu Króla bębniono i trąbiono przed frontem każdego pułku. Przed Królem iechał piękny oddział Kozaków, a drugi takiż oddział ciągnął na samym końcu orszaku. — Liczni widze za bramą i w mieście witali ustawicznie Wiwatami Monarchę. W tak krótkim czasie doczekał się Berlin trzeciego widowiska, które serca naybardziéy rozczulało i unosiło. Całość równała się pięknemu popisowi woyska za czasów Fryderyka W. — N. Pan zatrzymał się w Lustgarten koło posągu Xięcia Dessaauskiego na przeciwko zamku, a korpusy ciągnęły przed Nim z rozkazu Jego w następuiącym porządku: 1.) Rossyyska iazda. 2.) Rossyyska piechota. 3.) Rossyyska Milicya; 4.) Jenerał Porucznik York; 5.) Pruska piechota; 6.) Pruska lekka piechota; 7.) Rossyyska artylerya; 8.) Pruska iazda z oddziałem konnych ochotników; 9.) Pruska artylerya; 10.) Oddziały pieszych strzelców Ochotników, które szły za swoiemi bataliionami.

Wieczorem miał Berlin to szczęście widzieć Ksóla swoiego w wielkim domu opery, gdzie grano Armidę. N. Pan zaiął mieysce w wielkiéy loży Królewskiéy pomiędzy Xiążętami i Xiężniczkami Domu swoiego. Wniyście Króla na teatr równało się tryumfowi. Okrzyki radości, które się co raz ponawiały, były dowodem uszanowania miłości i wierności Ludu Pruskiego dla iego Monarchy. Niech Bóg zachowa Króla! — Wieczorem było całe miasto dobrowolnie i świetnie oświecone. Naypięknieysza pogoda sprzyiała wiazdowi Monarchy.

Dnia 27. Marca. — N. Król dał dnia wczorayszego w zamku swoim na Galeryi obrazów wielki obiad, na który proszeni byli wszyscy Xiążęta i Xiężniczki, Ces. Ros Jenerałowie i Officerowie sztabowi wraz z Pruskimi Jenerałami i Officerami sztabowymi. Przy stole siedział naprzeciwko Króla naczelny Jenerał Hrabia Wittgenstein ze wszystkimi Rossyyskimi i Pruskimi Jenerałami. Ogółem siedziało u stołu 160 osób.

Dnia 23go Marca dało miasto Berlin w domu opery bardzo świetny bal dla Jenerała Porucznika Yorka i dla wszystkich Jenerałów, tudzież sztabowych i wyższych Officerów Pruskiego korpusu, zostaiącego pod rozkazami iego. Na tym balu znaydowali się Xiążęta i Xiężniczki krwi Królewskiéy, obecny tu XżęNastępca Mecklenburg Strelitz, Rossyyscy Jenerałowie Hrabia Wittgenstein, Xiążę Repnin i wszyscy Officerowie Rossyyscy. Kompaniia składała się z 2240 osób.

Bawiący się w Berlinie Rossyyscy i Pruscy Woyskowi, żyią z sobą w bardzo przykładnéy iedności; Officerowie Rossyyscy naszą obok narodowéy kokardy swoiéy kokardę Pruską, a Officerowie Pruscy noszą nawzaiem Rossyyską. W tych dniach wyruszą z tąd wszystkie woyska nad Elbę. Jenerał Dörenberg (dawniey w służbie Westfalskiéy) poiechał tamże w nocy dnia 22go. Korpus Jenerała Borstel ruszył również bokiem około Berlina i ciągnie przez Xięstwo Mecklenburskie nad Elbę. Korpus woyska, który stał w Szląsku, a którym Jenerał Blücher dowodzi, stoi iuż nad granicą Saską. — Pod Wollinem wylądowało 10000 Szwedów. — Dowiaduiemy się, że N. Cesarz Alexander darował naszemu Królowi 100 dział z zaprzęgiem i 30000 karabinów. — Rossyyski Radzca kollegialny i sławny Pisarz Niemiecki Pan Kotzebue, który od d. 21. b. m. bawi w Berlinie, zostaie przy główney kwaterze Hrabiego Wittgensteina; mówią, że podczas swoiego pobytu czynnie do Redakcyi Gazet tuteyszych przykładać się będzie.

Od granicy Pruskiey d. 28. Marca. — Wszelki związek, wszelka korrespondencya i wszelki handel z częścią Xięstwa Warszawskiego, osadzoną woyskiem Polskiem, zakazane są Poddanym Pruskim pod karą śmierci. Każdy przestępca tego zakazu stawionym będzie przed Sądem woiennym i w 3 godziny

rozstrzelanym. Pod Nicolai (3 mile od Pless) stoi 4000 woyska Rossyyskiego.

O Konkordacie.

W iednym tylko przedmiocie Konkordat zawarty dnia 14go Lipca 1801 roku między Piusem VII. i pierwszym Konzulem, a nieosobiście, lecz przez Pełnomocników podpisany, został nowym Konkordatem z dnia 25. Stycznia r. b. zmieniony. W pierwszym bowiem przyznano Konzulowi prawo obsadzania wszystkich Biskupstw, w tym zaś zachowano Papieżowi mianowanie na 10 Biskupstw, iednakże nie we Francyi, lecz tylko we Włoszech, na co roku 1801 nie miano ieszcze żadnego względu. W innym zaś przedmiocie oznaczono rzecz dokładniey; w roku bowiem 1801 postanowiono ogólnie, że Oyciec Swięty ma udzielać Biskupom mianowanym przez pierwszego Konzula, zwyczayną inwestyturę kanoniczną, lecz nie wyznaczono pewnego przeciągu czasu. Dla tego mógł ią Papież zwłaczać, i tak w rzeczy samey, gdy nowe nieporozumienia między Stolicą Apostolską i Francyą powstały, wstrzymana była inwestytura kanoniczna mianowanym przez Cesarza Biskupom, którzy, iak np. Kardynał Maury iako Biskup Paryzki, pisali się tylko mianowanymi Biskupami. Teraz inwestytura ma bydź w przeciągu sześciu miesięcy udzielona, albo też będzie dawana ważnie, przez innych Biskupow.

Inne artykuły nowego Konkordatu, tyczą się szczególniey zmian zaszłych od roku 1801 przez zaięcie Państwa Kościelnego; ztąd wynikła potrzeba starania się o utrzymanie Papieża i Zastępstwo nieobecnych, przez Biskupow in partibus infidelium. (Są to Biskupi maiący tylko tytuł dawnych Biskupstw, nienależących iuż do Chrześciańskiego, a przynaymniey Katolickiego Kościoła.)

Co się zaś tycze 6ciu Biskupstw leżących w obwodzie miasta Rzymu (szczególniey w Campagna di Roma), które maią bydź przywrócone i obsadzane przez Papieża, temi są 6 tak nazwane Kardynalstwa Biskupstwa (Ostia, Ponto, Albano, Sabina, Frascati i Palestrina). Biskupstwa te były zawsze zarządzane przez 6 pierwszych Członków świętego Kollegiium. Posiadaiący takowe zwali się Kardynałami - Biskupami i byli właściwymi pomocnikami Papieża przy istotnym Kościele farnym w Rzymie, Swiętego Jana z Lateranu, który to Kościoł nowo-obrany Papież zwykł był predzey obeymować w posiadanie, niżeli Kościoł Swiętego Piotra. Inni Kardynałowie zowią się Kardynałami Kapłanami i Dyakonami. — Zmnieyszenie Biskupstw w Xięstwie Toskańskiém i Genueńskiém, w których często znayduie się wielu Biskupow w mieyscach wcale nic nieznaczących, iest bardzo przyzwoite.

Departamenta Anzeatyckie nie miały dotąd, iak wiadomo, żadnego Biskupa; Hollandya iednego tylko Arcy-Biskupa Utrechtskiego z dwoma Suffraganami, którzy wprawdzie są Katolikami ale nie Rzymskimi i nie uznaią władzy Papiezkiey, niemniey iak Arcy-Biskup, ponieważ wszyscy są Jansenistami.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 25. do 26. Marca. 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
	Wsch. Słońc.	28, 6, 0.	— 4, 3.	84, 47.	Po. W. W. słaby	ias. mgła, szr.
	2. po połud.	28, 6, 0.	† 5, 8.	66, 66.	Po. W. W. słaby	pogoda.
	10. w nocy	28, 6, 1.	— 0, 7.	82, 95.	Po. W. W. cichy	iasno.
	Wsch. Słońc.	28, 6, 0.	— 2, 1.	89, 52.	Po. W. cichy	ias. mgła, szr.
	2. po połud.	28, 6, 6.	† 6, 2.	65, 90.	Po. W. słaby	pogoda,
	10 w nocy	28, 7, 1.	† 1.	79, 23.	Po. W. słaby	pogoda.